NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. **Kraków, poniedziałek 20 sierpnia 1923** **Nr. 194**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp.
2000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 38.000, kwart. 114.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 42.000, kwart. 126.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 45.000, kwart. 135.000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 65.000 kwart. 195.000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 600 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 750 Mp. Nadesłane 2250 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 7000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 3750 Mp., Gratulacye 25000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%. zagr. o 100% droższe

Pokłosie kongresowe

Kraków, 19 sierpnia.

(fr) XIII kongres syonistyczny nie minął bez echa w prasie polskiej. Brakło wprawdzie na kongresie sprawozdawców pism polskich, co uniemożliwia oczywiście bezpośredniość spostrzeżeń i naoczny wgląd w zagadnienia ruchu syonistycznego, ale mimo to przyznać należy, że z pominięciem brukowego tonu artykułów warszawskiego „Kuryera Porannego" i krakowskiego „Ilustrowanego Kuryera" („Arabskie historye syonizmu") prasa polska na ogół nie zaniedbala swego obowiązku publicystycznego. W dniach bowiem kongresu nie pominęła syonizmu milczeniem, a tu i ówdzie spotkaliśmy się nawet z próbą poważnego i objektywnego ujęcia zagadnień syonizmu. Jeśli jednak mimo to ocenie naszej silne towarzyszą zastrzeżenia, dzieje się to dlatego, że większość artykułów wykazała, iż mimo kilkuletniego istnienia prasy syonistycznej i żydowskiej w języku polskim, mimo bogatej już na temat syonizmu literatury w języku polskim, — a więc dostępnej każdemu, kto w Polsce po polsku czytać umie, — pokost grubej nieznajomości spraw syonizmu zalega wszystko, co publicysta polski pisze dotąd o syonizmie. I tu znowu zastrzeżenie: jeśli nie mamy wręcz do czynienia z świadomie złą wolą lub źle maskowaną perfidyą. Nie z naszej więc winy wypadnie dziś stwierdzić, że w traktowaniu spraw związanych z kongresem karlsbadzkim prasa polska niestety nie stanęła na wyżynie zadania.

Jedynie bowiem warszawski „Kuryer Polski" zdobył się w dniu otwarcia XIII kongresu na ton spokojny i rzeczowy. Ograniczył się przytem do rozważania problemu arabsko-żydowskiego, pomijając wszystko inne milczeniem. Referujący, chłodny artykuł ten nie może stanowić wyrazu sympatyi dla syonizmu, ale nie był też — co przyznać należy — skażony jaskrawą tendencyą, a tem mniej fermentem niechęci czy też zawiści.

Ale już pozornym był objektywizm „Gazety Warszawskiej" (z dnia 10 bm. artykuł p. t. „Kongres syonistyczny"). Była to może jedyna dotąd chwila, w której „G. W." siliła się na objektywizm wobec sprawy żydowskiej, ale cóż kiedy rdza judofobii przeżarła pióra publicystów narodowo-demokratycznych,— a ostrze antysemityzmu stępić się nie dało, choć frazes żydożerczy w tym przynajmniej wypadku zamilkł na chwilę. Nieufność więc dalej święci swoje tryumfy.

Walkę otwartą natomiast wypowiedziała syonizmowi część prasy krakowskiej. Skrajny konserwatyzm znalazł się nagle na jednym froncie z blado-czerwonym radykalizmem. „Czas" od „Naprzodu" dzieli wprawdzie głęboka przepaść światopoglądów, ale gdy chodzi o sprawę żydowską, różnice te poniekąd się zacierają. I nie jest bynajmniej dziełem przypadku, że w przeciwieństwie do prasy warszawskiej oba wspomniane dzienniki krakowskie uderzyły wprost na alarm. Zarówno „Czas" jak i „Naprzód" pamiętają inne, „lepsze" czasy. Konserwa krakowska pragnęłaby w mocno nadkruszonym ogonie swoim zatrzymać masy żydowskie, skurczoną od starości stopą znowu stanąć na barkach żydowskich, by ocalić zamierające resztki swoich wpływów politycznych. Ale cóż, kiedy klika starościńska z propinatorem na czele — to dalekie już echo przebrzmiałej pieśni. Syonizm bowiem obudził lud żydowski, wyzwolił i uświadomił go politycznie. Stąd syk gniewu i żółć nienawiści. Ale gdy gniew i nienawiść starcza skazane są na zagładę, zaczyna „Czas" judzić, wołając:

„Pozornie Jewish Agency będzie miała mandat zajmowania się Palestyną. Ale nie należy się ani na chwilę łudzić, że jej działalność zamknie się w tych granicach. Tak jak ruch syonistyczny, nie jest tem samem co odbudowa Palestyny, taksamo wspólna Ajencya nie będzie władzą ograniczoną do zagadnienia palestyńskiego. Jesteśmy świadkami, jak w naszych oczach rodzi się ważny czynnik dla dalszego jednoczenia się Żydów całego świata do wspólnej akcyi politycznej i gospodarczej bez względu na granice państwowe, jakie ich dzielą. Niemal połowa narodu żydowskiego mieszka w granicach Polski — któż nie zrozumie, jak doniosłe znaczenie dla nas mają rezultaty osiągnięte na kongresie karlsbadzkim?"

Nie wiele, a Jewish Agency anonimowem ogłoszą mocarstwem. Tak więc po podzwonnem które „Czas" już kilkakrotnie wydzwaniał syonizmowi, syonizm urósł do rozmiarów nie byle jakiej potęgi, a legenda o anonimowem mocarstwie z łamów „Gazety Warszawskiej" zawędrowała na szpalty „Czasu". Dlatego też otrzymał „zasłużoną" pochwałę w „Kuryerze Poznańskim".

Niemal jota w jotę to samo powtarza i „Naprzód". Z tą tylko małą odmianą, że podczas gdy „Czas" w czerwcu postawił syonizm nad „grobem" a w sierpniu tego samego roku alarmuje z powodu wzrostu jego potęgi, to „Naprzód", który na dobre dopiero dziś „robić" poczyna w syonizmie, patetycznie na razie wykrzykuje: „Mamy więc do czynienia z oficjalnem bankructwem palestyńskiej idei syonistycznej, ostatecznie dogorywającej". Żywimy jednak nadzieję, że pół-Żydzi i wychrzci z „Naprzodu" wkrótce pójdą za przykładem „Czasu" i ten wyrok odwołają. Ale i w innym szczególe metoda „Naprzodu" nie odbiega od argumentacyi „Czasu". A więc stylem „Czasu" pisze „Naprzód":

„Podjudzono (sic!) ludność żydowską w krajach europejskich do walki zaciętej na różnych polach, nawet do odgrodzenia się od tubylców i stworzenia jakiegoś odrębnego frontu żydowskiego, co zwyczajnie kończyło się albo ohydnymi pogromami, albo jakimiś dzikimi, hultajskimi wybrykami zdziczonej moralnie młodzieży, żądającej „numerus clausus". Syonizm rozbił współżycie, współpracę obopólną z tubylcami i tworzy przepaść nie do wyrównania".

„A masy żydowskie muszą nareszcie zrozumieć i to w Europie wschodniej i zachodniej, a w szczególności w Polsce, że pielgrzymka syonistyczna do Palestyny ugrzęzła w piachach pustyni Syryjskiej i żadna, ani nawet anglo-amerykańska karawana jej nie sprowadzi na lepszą drogę.

Masy żydowskie musi opanować poczucie obowiązku wobec państwa, w jakiem pracują i żyją, wspólnota interesów gospodarczych i politycznych w środowisku swego wychowania i rozwoju".

A więc znowu żal i gniew z powodu utraconych podczas wyborów głosów żydowskich, wywołuje ten syk jadowitej żmiji.

Ale „Naprzód" wie, że tą opinią swoją stoi osamotniony w całym socyalistycznym świecie. Ale cóż, wszak i na to znajdzie się sposób. Można fałszować fakty, zwłaszcza wobec czytelników, którym w większości nie jest dana możność kontrolowania fałszów, rzucanych z łamów „Naprzodu". I tak ze zdumieniem czytamy:

> „Jeśli chodzi o socyalistów — co nas winno interesować, to np. Labour Party i inne partye socyalistyczne odnosiły się przychylnie do idei odrodzenia żydostwa, ale nigdy nie wierzyły w praktyczne przeprowadzenie programu".

Przecieramy oczy. A Ramsay Macdonald, Shaw, Snowden Wedgwood i wielu innych (wymieniamy tylko socyalistów angielskich), czyż ich artykuły, przemówienia i enuncyacye nigdy nie doszły do redakcyi „Naprzodu". Jest więc metoda w tem kłamstwie, metoda wynikła z bezsilności wobec prawdy, którą się zataja.

Ale jest chwila słabości, w której „Naprzód" nie może się opędzić przed wielką ideą zawartą w syonizmie i konkluduje: „Niewątpliwie masowe usadowienie się Żydów w Palestynie wywarłoby dodatni wpływ na rozwój kulturalny tamtego świata, rozpromieniłoby naukę i prędzej ucywilizowałoby ludy Afryki i Małej Azyi".

„Ale to — dodaje Naprzód" mogłoby znowu stworzyć hegemonię wyższej kultury, a co zatem idzie, politycznego panowania nad „barbarzyńskimi" Arabami. Z ucisku angielskiego mogliby dostać się pod wyzysk żydowski. Temu należy przeciwdziałać".

I „Naprzód" przeciwdziała — kłamstwem i obłudą.

Obieg banknotów w Niemczech przekroczył 100 bilionów mk.

Stumilionowe banknoty

Berlin. PAT. Ze względu na dalsze zdeprecyonowania marki niemieckiej wydane będą banknoty po 100 milionów marek. Obecnie obieg banknotów przekroczył w Niemczech 100 bilionów marek. Funt mięsa wołowego kosztował wczoraj w Berlinie 900,000, chleb rejonowany 146.000, chleb nierejonowany 240000 marek, ja ju 55.000 marek.

Przed odpowiedzią Poincarego na notę angielską

Na czem polegać będą ustępstwa Francyi

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Optymistyczny nastrój, jaki tu panuje w kwestyi reparacyjnej od poniedziałku oparty jest na przypuszczeniu, że odpowiedź Poincarego w kilku punktach uwzględni żądania angielskie. Korespondent „Neue Freie Presse" powołuje się w tej mierze na pismo „Ewening Standard", któ re donosi, jakoby owa ustępliwość Francyi stre szczała się w następujących punktach: Poincare zapewni, że Francya nie planuje ani zamaskowanej, ani jawnej aneksyi terytoryum niemieckiego. przyczem zaznaczyć ma w formie wiążącej, że francuska i belgijska okupacya Ruhr będzie zmo dyfikowana, jeżeli rząd niemiecki zaniecha bierne go oporu, a wreszcie ma Poincare zapowiedzieć że jeżeli Niemcy rozpoczną wypłaty reparacyjne. rozpocznie ostatnie stadyum okupacyi, to jest okupacyi tzw. niewidocznej.

Projekt francusko-angielskiej kontroli gospodarczej nad Niemcami

Londyn. PAT. Komunikat zamieszczony w pra sie angielskiej podkreśla ponownie pogląd rządu angielskiego według którego łaczenie przez Francyę sprawy okupacyi Ruhry ze sprawą uzyskania odszkodowań mogłoby uchodzić za chęć okupowa nia zagłębia Ruhry do nieskończoności, z drugiej natomiast strony utrzymuje się w Anglii przekonanie, że rząd angielski postawi Niemcom kategoryczne żądanie spłaty tych sum, które ostatecznie zostaną ustalone przez Anglię i jej sojusznikom. Wszelkie gwarancye zdaniem komunika tu angielskiego powinny być odmienne od tych. jakich żąda Francya. Komunikat angielski stwierdza, że w tym wypadku należałoby sięgnąć po gwarancye o charakterze bardziej gospodarczym. aniżeli okupacya Ruhry i podsuwa myśl łącznej kontroli gospodarczej nad Niemcami ze strony Anglii i Francyi. Myśl ta była już zresztą wysuwana w planie reparacyjnym Anglii, proponowanym jeszcze w styczniu przez rząd Bonara Law. Komunikat kończy, iż takie ujęcie sprawy gwarancyi ze strony Francyi byłoby zgodne ze stanowi skiem angielskiem.

Stanowisko Belgii

Bruksela. PAT. „Etoil Belge" twierdzi, że rząd belgijski będzie się starał w swej odpowiedzi umożliwić nowe rokowania. Belgia jest zdania, że międzynarodowa umowa może umożliwić rozwiązanie kwestyi reparacyjnej. Minister Jaspar z powodu sytuacyi wywołanej notą angielską, był na dłuższej audyencyi u króla.

Z Gdańska

Krwawe rozruchy w Wittrich

Gdańsk. PAT. „Gazeta gdańska" donosi, iż w miejscowości Wittrich, przy okazji zakupu zboża doszło do zaburzeń. Do wsi przybyła wielka ilość rybaków, celem zakupu zboża, którego jednakże rolnicy nie chcieli sprzedać. Robotnicy wdarli się do spichrzów. Wezwana policya bezpieczeństwa przy użyciu bagnetów rozpędziła rybaków. Kilku rybaków jest rannych, przedsięwzięto aresztowania. W miejscowości Neuteich odbyło się zebranie strajkujących robotników rolnych. Robotnicy ci po skończonym wiecu odbyli pochód z czerwonym sztandarem przez ulice miasteczka. Pochodowi zagroził drogę wóz drabiniasty wiozący siano. Policyanci zeszli z wozów i zaatakowali bagnetami tłum, który się rozproszył pozostawiając na miejscu kilku rannych.

Strejk rolników

Gdańsk. PAT. Strajk rolników w powiecie Gdańskie wyżyny i Wielkie Żuławy trwa w dalszym ciągu. Rolnicy zażądali, aby uczniowie wyższych klas szkół średnich podjęli się prac rolnych.

„Notgeld"

Gdańsk. PAT. Senat skierował do tutejszej rady miejskiej pismo, w którem prosi po pierwsze o uchwalenie nowej emisyi banknotów (Notgeldu) w sumie 30 miliardów marek, po drugie o upoważnienie zarządu gminy miasta Gdańska do dalszego emitowania w razie potrzeby Notgeldu do wysokości 120 miliardów.

Wyrok w sprawie parowca „Wimbledon"

Haga. PAT. Wczoraj na sesyi plenarnej Trybunału międzynarodowego odczytano wyrok w sprawie statku Wimbledon, który w roku 1921 wiózł do Polski amunicyę i był przez Niemców zatrzymany w kanale kilońskim. Jak wynika z wyroku Niemcy sprawę przegrały. Wyrok głosi: 1) że Niemcy niesłusznie zabroniły przejazdu, 2) że art. 380 traktatu wersalskiego nie pozwala Niemcom stosować zasady neutralności do kanału kilońskiego, 3) że Niemcy mają zapłacić odszkodowanie. Trzech sędziów z ogólnej liczby 12 założyło votum. Motywa wyroku obejmują 47 stronnic pisma maszynowego.

List posła amerykańskiego

Warszawa. PAT. Minister spraw zagranicznych otrzymał od posła amerykańskiego Gibsona następujące pismo:

Ekscelencyo! Nic omieszkałem zakomunikować telegraficznie memu rządowi o wizycie, którą W. E. złożył mi dnia 3 bm. by wyrazić współczucie rządu polskiego z powodu śmierci prezydenta Hardinga. Równocześnie skorzystałem ze sposobności, aby zawiadomić o licznych wyrazach współczucia, które otrzymałem od innych członków rządu polskiego. Obecnie jestem w posiadaniu depeszy sekretarza stanu, który poleca mi zakomunikować W. Ex. wyrazy wdzięczności za okazane rządowi amerykańskiemu w ym czasie współczucie. Korzystam z tej okazyi, by wyrazić W. E. itd.

Czego odmówiono p. Seydzie, a o co prosił?

Warszawa. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych wysłało do redakcyi „Przeglądu Wieczornego" sprostowanie na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, dotyczące informacyi zamieszczonych w tem piśmie w Nrze 181 z dnia 10 bm. w artykule pt. „Czego odmówiono p. Seydzie, a o co prosił. Było to w Rydze. Z powodu nieumieszczenia tego sprostowania komisaryat rządu na miasto Warszawę wystąpił do prokuratoryi z wnioskiem o pociągnięcie za to redakcyi „Przeglądu Wieczornego do odpowiedzialności.

Wybuch w kopalni

Katowice. PAT. Ostdeutsche Morgenpost donosi, że na kopalni Heinitz z powodu ponownego wybuchu zawalił się chodnik. Dwaj murarze zginęli. Siła wybuchu była tak wielka, iż odczuło ją w całem mieście.

—o-o—

Ewakuacya Konstantynopola

Konstantynopol. PAT. Komisya powołana do uregulowania szczegółów ewakuacyi Konstantynopola przez wojska koalicyjne, zakończyła swoje prace. Ewakuacya rozpocznie się niezwłocznie po ratyfikowaniu przez zgromadzenie narodowe w Angorze traktatu lozańskiego..

Nowa „zdobycz" techniki wojennej

Paryż. PAT. „Le Journal" donosi o dokonaniu pomyślnych prób ze samolotem zaopatrzonym w motor o sile 600 koni, który unosząc się z szybkością 170 klm. rzuca torpedę wagi 700 klgr.

Powstanie antysowieckie w Bucharze

Paryż. PAT. Radio stacya w Bordeaux donosi: z Moskwy o powstaniu chłopskiem, jakie wybuchło w prowincyi Buchara i Fergamy, przeciwko władzom sowieckim. Ruchem powstańczym kieru je były oficer turecki Selim basza, który wydał odezwę do ludności muzułmańskiej w Rosyi, wzywając ją do walki celem wyzwolenia z pod jarzma komunistów prowincyi Buchary, Chiwy, Turkiestanu i republiki zakaukazkiej. Odezwa wzywa do wojny świętej przeciw komunistom.

Dr. Wirth w drodze do Rosyi

Ryga. PAT. Przybył tutaj w drodze do Moskwy były premier niemiecki Dr Wirth.

Giełda pieniężna w Charkowie

Moskwa. PAT. W Charkowie otwarta została giełda pieniężna.

Zjazd roentgenowski w Piotrogrodzie

Piotrogród. PAT. W miesiącu styczniu roku 1924 odbędzie się w Piotrogradzie wszechrosyjski zjazd roentgenowski.

„Książę" Mussolini

Londyn. PAT. Z pewnych kół rzymskich donosza, jakoby król zamierzał nadać Mussoliniemu i generałowi Diazowi tytuły książąt. Nominacya ta miałaby nastąpić dnia 30 października, to jest w rocznicę pamiętnego tryumfu marszu faszystów na Rzym.

Atak „Vorwaertsu" na zarząd banku Rzeszy

Wiedeń. PAT. „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina: Sensacyą dnia jest nadzwyczajnie gwałtowny artykuł „Vorwaertsu" zwrócony przeciw prezydentowi banku Rzeszy niemieckiej Havensteinowi, w którym powiedziane jest że Havenstein mimo protestów jakie w tej sprawie się pojawiły w dalszym ciągu uprawia system udzielania olbrzymich kredytów w markach papierowych handlowi i przemysłowi niemieckiemu wywołując przez to olbrzymią inflacyę. Artykuł kończy się pogróżką, że jeżeli Havenstein i jego zastępca Glasener nie ustąpią w przeciągu trzech dni, wówczas socyalni demokraci zażądają natychmiastowego zwołania Reichstagu na nadzwyczajne posiedzenie celem skreślenia odpowiedniego paragrafu ustawy o Banku Rzeszy i jego autonomii, na podstawie której Havenstein uprawia swój system kredytowy socyalni demokraci nie mogą pozostawić losów państwa w rękach ludzi, którzy nie mają kwalifikacyi do kierowania skarbem w tak ciężkich dla Niemiec czasach.

Ruch wydawniczy w Niemczech zamiera

Berlin. (AW) Wszystkie drukarnie nakładowe w środkowych Niemczech postanowiły wydalić cały personel. Uchwała ta spowodowana została żądaniem podwyższenia zarobków pracowników graficznych dochodzących do 36 milionów marek niemieckich na tydzień. Również berlińskie drukarnie nakładowe zaprzestały wszelkiej produkcyi książek, ponieważ po ostatnich podwyżkach cena druku kalkuluje się według obecnego kursu dolara trzykroć wyżej aniżeli cena przedwojenna w złocie. Z tego powodu w całym kraju szereg czasopism i dzienników zostanie zawieszony.

Wielka kradzież na uniw. berlińskim

Berlin. PAT. Dzisiaj w nocy skradziono z instytutu fizycznego tutejszego uniwersytetu cały zapas żywego srebra i jedną rurkę Roentgenowską z platyny wartości kilku miliardów marek.

Układ handlowy czesko-francuski

Paryż. PAT. Rokowania francusko-czeskie w sprawie zawarcia układu handlowego zostały odroczone. Podpisanie układu nastąpi w dniach najbliższych.

Wyrok na buntowników bułgarskich

Sofia. PAT. Trybunał pierwszej instancyi w Plevna zakończył proces przeciwko oskarżonym o udział w buncie, który wybuchł przeciwko obecnemu rządowi, niezwłocznie po upadku Stambulińskiego. Czterech oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci, dwóch na dożywotnie więzienie, 70 na kary od 2 do 12 lat, 9 uniewinniono Skazani mają prawo apelowania od tego wyroku w ciągu dwóch tygodni.

Angora stolicą Turcyi

Angora. PAT. Ali Fuad basza wiceprzewodniczący zgromadzenia narodowego oświadczył, że rząd postanowił wybrać ostatecznie Angorę na stolicę Turcyi.

—o-o—

Uchwały XIII Kongresu syonistycznego

Rezolucye w sprawie „Keren Hajessod"

Karlsbad, 17 sierpnia.

Kongres dobiega końca. Wszystkie komisye ukończyły swoje prace, a obecnie wnioski komisyi rozpatruje i uchwala plenum Kongresu.

Uchwalono następujące rezolucye komisyi „Keren Hajessod":

Kongres przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości rezultaty prac Keren Hajessod jako dowód, że K. H. zyskuje sobie w całym świecie żydowskim nadzwyczajną popularność i współpracę coraz szerszych kół. Kongres wita fakt, że K. H. jednoczy Żydów wszystkich kierunków w zadaniu odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, jednoczy ich do wspólnej pracy ofiarności i solidarnej odpowiedzialności. Kongres oświadcza, że K. H. winien także w przyszłości być postawiony na czele pracy syońskiej i usiłowań o zmobilizowanie całego żydostwa dla odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, gdyż jedynie szybki postęp pracy K. H. może stworzyć podstawę dla odbudowy i rozszerzenia żydowskiego stanu posiadania w „Erec Jisrael". Kongres oświadcza, że skoncentrowany wysiłek dla K. H. nie przeszkadza propagandzie na rzecz innych kontrolowanych przez organizacyę syońską instytucyi. Przeciwnie owocna akcya dla K. H. stanowi podstawę i uzupełnienie rozwoju wszystkich innych instytucyi finansowych i gospodarczych związanych z odbudową żydowskiej siedziby narodowej.

Wykorzystując nabyte doświadczenie, kongres dla rozwoju dalszej pracy uchwala:

1. Kongres nakłada obowiązek na wszystkich syonistów, by wytężyli wszystkie siły celem przeprowadzenia zasady dziesięciny na rzecz Keren Hajessod zgodnie z uchwałami XII Kongresu syońskiego.

2. Kongres wyraża opinię, że K. H. należy rozdzielić na świadczenia roczne.

3. Wzywa się Egzekutywę do ogłaszania za pośrednictwem dyrektoryum K. H. bieżących sprawozdań o użyciu funduszów K. H. i rozdzieleniu ich na poszczególne pozycye budżetowe.

4. Kongres wzywa dyrektoryum K. H., by w uzupełnieniu obecnej akcyi dla K. H. zorganizowała „Ligę płacących maaser" (dziesięcinę) opartą na umownem zobowiązaniu każdego członka (w krajach, gdzie obowiązujące ustawy na to zezwalają), że odda 10 proc. swego spadku na rzecz K. H. Dochody z tych sum należy złączyć w specyalnym funduszu (Trustfund) dla rozwoju i poparcia stałych instytucyi w Erec Israel. Przy akcyi tej należy zwrócić uwagę, by ustalić się mające przez dyrektoryum warunki i środki ostrożności przyczyniły się do spopularyzowania zasady maaser, stanowiącej podwalinę K. H.

5. Zastosowanie dochodów K. H. następuje wyłącznie według ustalonego przez odnośne instancyi budżetu. Wyjątki od tego postanowienia są niedopuszczalne.

6. Czynności syonistycznych instytucyi finansowych należy uzgodnić ze sobą w propagandzie i wymogami akcyi tak, by dała jak najkorzystniejsze rezultaty. W tym celu Egzekutywa winna utworzyć specyalną instancyę złożoną z członków wszystkich odnośnych instytucyi finansowych po jednym z każdej.

Wytyczne przyszłej polityki finansowej Organizacyi Syonistycznej

Zarys programu dla Egzekutywy

Karlsbad, 17 sierpnia.

Po mowie programowej Weizmana sprawozdawca komisyi finansowo politycznej dr. Arlesoroff (Hitachdut) oświadcza:

Po raz pierwszy kongres utworzył komisyę finansowo polityczną, a więc taką, której zadaniem nie jest zajmowanie się konkretnymi problemami budżetu lecz zbadanie polityki finansowej kolonizacyi według jej zasad i wytycznych. Z tego powodu komisya doszła do przekonania, że błędnem byłoby przedkładać do uchwały rezolucye i dlatego ogranicza się tylko do przedstawienia wytycznych, które kongres przekaże Egzekutywie do opracowania, a ta szczegółowy program oparty na tych wytycznych przedstawi komitetowi akcyjnemu do zatwierdzenia. Wspomniane wytyczne są następujące:

W systemie finansowym dla odbudowy Palestyny jest na najbliższy okres niezbędny system składek K. H., który dotychczas utrzymywał budżet Palestyny jakoteż Z. F. N. musi być nietylko utrzymany, lecz także w miarę sił rozszerzony.

Z drugiej strony trzeba z naciskiem podkreślić, że metoda składek ze względu na swą gospodarczą stronę nie może stanowić centralnej metody finansowania dzieła kolonizacyjnego. Z tego powodu równocześnie z postępami kolonizacyi musi nasz system finansowy coraz bardziej uniezależniać się od pieniędzy płynących z datków.

W obecnych warunkach nie jest rzeczą możliwą ograniczyć zastosowanie K. H. do pewnych oznaczonych celów. Odciążenie to będzie musiało jednak nastąpić, skoro tylko i o ile instytucye gospodarcze, powołane w przyszłości dla spełnienia zadań ekonomicznych, będą w możności odjąć Funduszowi Podwalin spełnienie zadań gospodarczych.

Pozatem płynące z funduszów składek środki pieniężne nie powinny w swem zastosowaniu nosić charakteru datków. Należy je raczej — o ile możności — zastosować w sposób ekonomiczny o tyle, że zamiast datków należy w możliwie wielkim zakresie udzielać pożyczek.

Na coraz większą skalę i w możliwie wielkim zakresie należy mobilizować kapitał dla Palestyny. To może się stać:

a) przez budowę naszej narodowej organizacyi kredytowej,

b) przez pożyczki,

c) przez rozwój inicyatywy prywatnej.

Wszędzie, gdzie ogólne i gospodarcze warunki są dane po temu należy tworzyć żydowskie instytucye finansowe (banki, kasy oszczędności, spółdzielcze kasy pożyczkowe) w celu skupienia oszczędności ogółu.

Niezbędnem jest utworzenie rynku dla palestyńskich papierów wartościowych. Jest bardzo pożądanem umożliwienie w jak najszerszym zakresie zastaw takich papierów. Osiągnięcie tego celu należy ułatwiać tam, gdzie to możliwe, przez powołanie do życia instytucyi inwestycyjnych, banków i tp. instytucyi gospodarczych, któreby pozyskiwały kapitały dla Palestyny.

Konieczna niezbędnie rozbudowa kredytu palestyńskiego wymaga utworzenia funduszu kredytowego dla rolnictwa oraz funduszu dla przemysłu i handlu. Należy wszelkimi siłami rozszerzyć i wzmocnić Jewish Colonial Trust i nasze palestyńskie zakłady kredytowe.

Nie można brać pod uwagę kredytu bez pokrycia. Przyjmowanie kredytów i wydawanie listów zastawnych oraz obligacyi przez nasze instytucye — czy to na podkładzie narodowego mienia czy też przez inne ubezpieczenia — są o tyle możliwe i pożądane o ile odsetki i amortyzacya będą zapewnione.

Pożyczka w wielkim stylu byłaby o specyalnem znaczeniu dla dzieła kolonizacyjnego o ile miałaby wystarczające pokrycie, zapewnienie odsetek i amortyzacyi, a zastosowanie jej zaręczałoby dostateczną rentowność całego kapitału. (Specyalny ustęp poświęcony sprawie

Hatkufah XVIII

Hatkufah cierpi bezsprzecznie na starczy uwiąd i paraliż postępowy, a wychodzi, zdaje się, tylko dzięki istniejącemu już całemu aparatowi administracyjno redakcyjnemu i wrażeniu wywieranem nazwą swą. Inaczej bowiem nie mógłbym sobie wyobrazić z jakich innych przyczyn tak zanadto regularnie wychodzi co trzy miesiące. Szablon, szablon we wszystkiem. Żeby przynajmniej zmieniono raz porządek działów i zamiast nowelistyki dali na sam początek, dajmy na to, publicystykę, by w ten przynajmniej sposób można było odróżnić jedną od drugiej. Bez żywszej myśli i przewodniej idei jedna po drugiej siłą inercyi wychodzi. Wprawdzie powiada Brunetiere, że wszelkie klasyczne dzieła sztuki, które trwają i żyją, zawdzięczają to wyłącznie sobie samym bez względu na hasła i teorye pod których wezwaniem powstały, ale przecież dzieła sztuki prawdziwe nie potrzebują akuszerstwa almanachów i zbiorów literackich, lecz same sobie drogę torują, a z drugiej strony nie sądzą przecież panowie Kahan i Lachower, by ich dzieła klasycznemi być miały i sub specie aeternitatis tworzone. Zaś nowelkę Szofmana jedyną wartościową rzecz w tej Hatkufie można było osobno wydać, a nie zmuszać nikogo do czytania wraz z nią wierszy p. dr. pr. Arona Kaminki. Chyba że redaktorzy są za Anglikami zdania, że co poważnem być chce, nudzić musi.

Jeszcze najlepiej przedstawia się tym razem dział naukowy, który bezwarunkowo nie powinien znaleźć miejsca i jest wprost absurdem w takiem czysto literackiem czasopiśmie. P. Mateusz Mieses zajmuje się dziejami Kartaginy po jej zburzeniu. Piękny to i pełen erudycyi przyczynek do historyi wpływów kultury semickiej na europejską. P. J. Grünfeld zaznajamia nas z teoryą względności Einsteina powiększając skarbiec języka hebrajskiego wyrażeniami technicznemi z zakresu fizyki teoretycznej i matematyki. Frenk daje nam dalszy ciąg swoich dziejów o Żydach w księstwie Warszawskiem i Kongresówce. Dr. B. Halpern kreśli położenie Żydów pod kalifatem Fatymidów a Bernfeld na swojem stereotypowem miejscu uszczęśliwia nas ciągle swemi kompilacyami z zakresu t'nachlogii.

W dziale nowelistyki przoduje oczywiście par preference Szofman w swoim obrazku ze stosunków powojennych w Austryi zatytułowanym „Człowiek na ziemi". Szofman przeszedł tym razem siebie samego. Ten artifex z bożej łaski, co zdaje się w chwili rozpoczęcia swej twórczości posiadał już cały swój bogaty zasób artyzmu, a teraz raczy nas tylko odsetkami w postaci małych, depeszowym stylem pisanych nowelek, napisał tym razem najdłuższy ze swoich utworów. Jakiś młody Żyd, zbieg Wschodu przybywa do Wiednia, żeni się z córką byłego chłopa styryjskiego, a teraźniejszego kowala i z braku mieszkań udaje się na wieś do Styryi. Oto codzienna fabuła noweli: Szeroka skala tematów i tła zapędziła więc tym razem Szofmana aż na wieś, a Szofman po mistrzowsku jak zwykle sprostał temu zadaniu. W kilku rysach rzuconych tak sobie od niechcenia poznajemy całą zaciszną wioskę z jej bogatym a skąpym „burgermajstrem", pocztą i klasyczną, starą chłopką, coby się zabić dała za jedną czereśnię ze swego sadu. A wszystko to Szofman nie opowiada szerokim rozmachem epickiego pióra, ale podaje kilka rysów tak doskonale i trafnie wybranych z bezładu rzeczywistości, że inteligentny czytelnik chcąc nie chcąc urobić sobie musi resztę, używając rozkoszy współtworzenia. Stworzył sobie Szofman manierę specyalną, plein—air'owego impressyonizmu, aby człowieka w stosunku do siebie samego i innych uchwycić. Duszy ludzkiej nie wystawia na pokaz na sekcyjnym stole finezyi psychologicznej, tylko znalazłszy jakąś szparę, jakiś przełaz we physis ludzkiej rzuca nań silne światło i każe nam podpatrywać psychę i samym snuć wnioski. Od czasu do czasu zabarwia atrament kropelką własnej krwi i z za dusz naturalistycznie kreślonych wygląda raz po raz blada twarz obserwatora.

Silny krok naprzód jako epik czyni w swem opowiadaniu „Bez gruntu" J. Rabinowicz. Powszechny już u nas typ wschodniego dekadenta, na którym czuć powiew dostojewszczyzny, znajduje się tym razem między dwoma magnesami: między zimną, głęboką, a szczędzącą nawet ciepłego słówka Idą- Sfinksem, a między okrąglutką, szczebiotną i ofiarną w dodatku Betti. Jako deus ex machina już ukazuje się hoża, rumiana dziewczyna z małego miasteczka i ponętna przyszłość wiecznego nauczyciela u jej wiecznego boku, ale jakiś

utworzenia wielkiego trustu kolonizacyjnego dla uzyskania pożyczki przekazano Egzekutywie i fachowcom do rozpatrzenia).

Podstawą dla systematycznej propagandy prywatnej i współdzielczej działalności gospodarczej jest utworzenie w Palestynie centrali informacyjnej zaopatrzonej w wyczerpujące materyały, któraby mogła być urządzoną w postaci „Societe d'etudes" w gotusie. Tej centrali odpowiadać muszą palestyńskie placówki gospodarcze, które zależnie od swej celowości będą obejmowały poszczególne kraje lub większe obszary gospodarcze. Zadaniem ich będzie przedewszystkiem udzielanie informacyi o handlu, przemyśle, rękodziele, oraz kupnie domów i gruntów w Palestynie.

Kolonizacya i imigracya

Karlsbad, 17 sierpnia.

Del. Rufeisen przedkłada wnioski komisyi kolonizacyjnej, która pracowała w dwóch oddzielnych podkomisyach: podkomisyi dla spraw kolonizacyi rolnej oraz podkomisyi przemysłu i handlu. Jeden z wniosków podkomisyi pierwszej żąda powołania do życia samodzielnego **funduszu kolononizacyjnego**, którego zadaniem będzie zaspakajać potrzeby kolonizacyi rolnej, udzielać produktywnych kredytów kolonistom itd. Egzekutywa ma opracować w zarysach zakres działania funduszu i jego zarządu i przedłożyć do zatwierdzenia Kom. Akc.

Wnioski, które będą mogły być rozpatrywane dopiero po zatwierdzeniu budżetu, zostały odłożone.

Dalej uchwalono wniosek, postawiony na komisyi **niezależnie od** identycznego planu, **który przedstawił prez.** Weizmann w swej mowie programowej. Wniosek brzmi:

„**Celem nawiązania ścisłego kontaktu** między **Erec Izrael a dyasporą**, oraz celem zebrania **konkretnych projektów** i inicyatyw dla intensywniejszej działalności kolonizatorskiej uważa kongres za celowe — zwołanie

konferencyi kolonizacyjnej

na Pesach przyszłego roku, polecając Egzekutywie opracowanie wspólnie z działającymi w Palestynie fachowcami jednolitego planu. Skład konferencyi, której plan ten należy przedłożyć, ustali Egzekutywa w porozumieniu z Komitetem Akcyjnym. Na podstawie uchwał konferencyi opracowany zostanie przyszły plan pracy kolonizatorskiej, który następnie zostanie przedłożony do zatwierdzenia **kongresowi** lub konferencyi dorocznej.

Del. Dyk przedłożył szereg wniosków mniejszości komisyi, prosząc, by je przestudyowała przyszła Egzekutywa.

Z kolei przedłożył szereg wniosków imieniem **komisyi imigracyjnej del. dr Korngrün** (Polska). Dotyczą one w pierwszym rzędzie postanowień imigracyjnych wogóle, przepisów transportowych, dalej — ruchu imigracyjnego i przysposobienia imigrantów (hachszara).

Burzliwą dyskusyę wywołała sprawa **organizacyi urzędów palestyńskich**. Uchwalono rezolucyę większości, wśród stanowczych sprzeczności delegatów Mizrachi.

Rezolucya opiewa: W skład naczelnych komisyi i urzędów palestyńskich wchodzą z jednej strony przedstawiciele uznanych przez kongres stronnictw robotniczych i Hechalucu, z drugiej zaś — z przedstawicieli innych związków syońskich oraz kierowników urzędów palestyńskich. Większość dwóch trzecich komisyi może uchwalić kooptacyę przedstawicieli innych organizacyi i związków.

Po głosowaniu zeszli się delegaci Mizrachi na nadzwyczajną naradę celem zajęcia stanowiska wobec powyższych uchwał.

REZOLUCYE KOMISYI SANITARNEJ.

Karlsbad, 18 sierpnia.

Na czwartkowem posiedzeniu nocnem przedstawił imieniem **komisyi sanitarnej** szereg rezolucyi del. dr Sapir, który prosi o uwzględnienie w całości budżetu sanitarnego.

Długotrwałe kiepskie żarty

Kraków, 19 sierpnia.

(Własne) To przyznać im musimy. Na zimnej krwi im nie zbywa. Ani na nonszalancyi. Ani też na umiejętności „nadrabiania miną". Paromiesięczne rządy „rdzenniarzy" zdołały otrzeźwić najbardziej zatabaczonych adherentów „ósemki", tych filozofów z ulicy, knajp i „Rozwojów", co z namaszczeniem kolportowali bajkę o „raju na ziemi", który nastanie, skoro tylko „wykwalifikowani", z dziada - pradziada predysponowani lordowie endecyi zajmą fotele rządowe, opuszczone przez rzekomo lewicowych „eksperymenciarzy". Natomiast nieustające, bolesne jak nigdy dotąd, klęski, piętrzące się na drodze pierwszych poczynań spółki większościowej, owa tragiczna wymowa cyfr na giełdzie finansów, żywności i życia — to wszystko nie umiało stemperować butności gestów u wodzirejów dnia dzisiejszego. Stan taki rzeczy odsłania poniekąd istotne oblicze „chjeny", dla której salus koteryi więcej znaczy, niż salus rei publicae. Zresztą „rdzenniarzom" zależało zapewne w pierwszym rzędzie na odświeżeniu argumentacyi polemicznej z ugrupowaniami politycznemi innego stempla, na odwróceniu utartego porządku, wymagającego dotychczas prawicowej ofenzywy na placówki rządowe, nieopatrzone zazwyczaj wybitną marką partyjną. Zawodowi paszkwiliści, opozycyoniści z powołania i krzykacze z zawodu zabrać się musieli, chcąc — nie chcąc, do sentymentalnej apologii bożków endecko-piastowych. Stąd też szereg pstrych niekonsekwencyj. Ci, którzy w togach mędrców stanu, olśniewali dotąd wszystko i wszystkich lapidarnością słów krytyki, teraz przyswoili sobie naturę cofających się raków i oznajmiają ze szpalt powolnej sobie prasy chjeńskiej, że „zawsze łatwiej jest krytykować, niż rządzić". („Dwugroszówka" z dnia 17 bm.).

Dla pospolitego śmiertelnika, czytającego od kilku lat po parę pism dziennie, przeglądającego bieżące wydarzenia Polski politycznej w zwierciadłach zarówno lewicowych jak i prawicowych, sytuacya obecna świadczyć może li tylko o wprowadzeniu w arkana polityczne znakomitej figury kontredansu: „change de places". Uderza przecież skrupulatna symetrya metod. Te same nawet tytuły. Przed półrokiem w „Kuryerze Porannym"-„Kuryerze Polskim" czy „Robotniku", dzisiaj w „Gazecie Porannej", „Kuryerze Warszawskim", „Gazecie Warszawskiej". Wpierw tu atak, tam wykrzyknik: „Zadławią się własnemi kłamstwami!", później tam atak, tu wykrzyknik.

A życie mknie. Trudności życia się potęgują. Cóż z tego, że co pewien czas wysuną jakąś figurę pocieszną z nożycami oszczędnościowemi w ręku i każą jej bałamucić opinię zapowiedzią gruntownej sanacyi, że na młodym organiźmie państwowym wykonano bodaj czy nie wszystkie możliwe eksperymenty socyalno-ekonomiczne! Nauki skarbowości, ekonomii, wszelakiej gospodarki elewi akademiccy przerabiać mogą w Polsce już nie teoretycznie, a doświadczalnie. W żadnym kraju na świecie niepodobna suchych wykładów uniwersyteckich poprzeć tyloma kosztownymi eksperymentami.

Przeminął „wiek złoty" p. Michalskiego, nastał „wiek złoty" pp. Moskalewskiego i Bajdy.

Po zamknięciu letniej sesyi sejmowej, jedynem ogniskiem życia politycznego w tygodniach ostatnich pozostał senat. Ten „przeżuwacz", jak go trafnie nazwał któryś publicysta lewicowy, szczupłym zakresem swych zadań i kompetencyi przyczynia się do woalowania aż nadto jaskrawych wymogów chwili. Rządy parlamentarne to mają do siebie, że trwają tak długo, dopóki nie został jeszcze zmyty cement popierającego go partyjnego aliansu. Dlatego też nowym „eksperymenciarzom" na razie w szrankach parlamentarnych, wszystko jeszcze jakoś tam uchodzi. Naprzykład dziewicza mowa senacka p. Bajdy była fragmentaryczna, i odbiegała daleko od tego, coby nazwać można było programem walki z drożyzną. Ale, kiedy sen. Woźnicki postawił wniosek o otwarciu dyskusyi nad deklaracyą „opatrznościowego" męża, nad pikantnem opowiadankiem pana Komisarza o „rewizyach", o „wykryciu składów", o „porozumieniach" ze spożywcami i tem podobnych urywkowych fejerwerkach, — „większość" do głębszej analizy nie dopuściła. „Przeżuwacz" przeżuł pigułę chjeńską i zadowolenie nadrobił miną.

A jeśli jutro znów rozlegną się lamenty, że uginamy się pod obuchem szalejącej drożyzny i indolencyi miarodajnych czynników, jeśli padną uzasadnione wyrzuty, że niedołężna gospodarka „rdzenniarzy" spycha społeczeństwo w odmęty nędzy a kraj — w przepaść, — to, niby deus ex machina, z pod ziemi wyrośnie plejada apologetujących paszkwilistów i przechwalać pocznie „bohaterską wytrzymałość" swoich ministrów, którzy cierpią „za winy lewicowych poprzedników".

Zaiste zadziwiająca pewność siebie. Cóż, kiedy fantastycznym obrazem „win lewicowych poprzedników" interpelacye upośledzonych mas ludności zbywać da się jeszcze tylko przez czas krótki. Żart długo trwać nie może. Tembardziej — żart tak kiepski.

naiwny frazes wypowiedziany nadobnemi usteczkami tej trzeciej okazuje się właściwym „deusem" i nasz bohater wraca między sfinksową Charybdę i syrenią—Scyllę. Styl opowiadania giętki, przyswojony wreszcie po mozolnej pracy, zapowiada w Rabinowiczu poważnego epika.

„Ekspresyonistycznym w treści, a bezstylowym w formie jest epizod psychiczny p. Charizmana „Człowiek". Obracamy się tutaj w transcendentalno-metafizycznej sferze poszukiwania Boga i objawiania się jaźni. Ton pogawędkowy psuje całość, nawet wpływ meyrinkowych powieści. Czernichowski przerabia w humorystyczne opowiadanie „Mojsze Słowik" wspomnienia z lat dziecięcych uderzając niekiedy w nutę głęboko-liryczną. Dość udatnym jest obrazek z życia farmera żydowskiego w Erec. Jest to szkic Pochaczewskiej (?), jedynej przedstawicielki płci pięknej w tym tomie, zatytułowany „Za owych dni". Farmer zajmuje się swoim ogródkiem maleńkim wśród odgłosu niedalekich kanonad, grożących mu każdej chwili zupełną ruiną. Okazuje się tu, jak przywiązanie do gleby nie jest frazesem. W świat legend chasydzkich i prób przyśpieszenia mesyaszowych dni przenosi nas Lewin swoją legendarną opowieścią „Jeszcze nie nadszedł czas". Styl powszednich opowiadań chasydzkich z amerykańskich dzienników żydowskich zamiast dodawać uroku tajemniczości pozostawia niesmaczny posmak.

Chaim Löw.

(Dokończenie nastąpi.)

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Dr. Rafał Landau
lekarz chorób dzieci
powrócił. 874

WPISY NA KURSA HANDLOWE W SZKOLE „HERMES" J. PILCHA
Kraków, Floryańska 39, II. p.
przyjmuje się codziennie w godzinach 9—11 i 3—5
Kursa roczne i półroczne — oddziały żeńskie i męskie.
1200 **Sobota wolna od nauki.**

Sara Idler — **Rzepiennik**
Jakób Leichter — **Dąbrowa**
zaręczeni w sierpniu 1923 r. 871

Z okazyi zaślubin p. Debory Wiener z p. Dr. Jakóbem Grünsteinem gratulują
866 Markus Stieglitz z żoną.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych
W KRAKOWIE PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.

Echa decyzyi Ligi narodów w sprawie polsko-gdańskiej

Korespondencya p. Skirmunta z lordem Robertem Cecilem.

Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło następujący komunikat:

W „Kuryerze Polskim" nr. 220 z dnia 15 b. m. i w „Kuryerze Porannym" nr. 223 z dnia 13 bm. zamieszczono komentarze do sprawozdania, złożonego w parlamencie angielskim przez lorda Roberta Cecila, reprezentanta Wielkiej Brytanii w Lidze narodów, a dotyczącego obrad rady ligi na jej sesyi lipcowej nad sprawami gdańskiemi. Ponieważ komentarze te przedstawiają sprawę w sposób nieodpowiadający istotnemu stanowi rzeczy, ministerstwo spr. zagranicznych podaje do wiadomości następującą wymianę listów w sprawie raportu lorda Roberta Cecila pomiędzy pos. Skirmuntem, posłem Rzplitej w Londynie, a lordem Robertem Cecilem.

List posła Skirmunta

datowany z dnia 30 lipca, brzmi jak następuje:

„Drogi lordzie Robert! Ponieważ stan mego zdrowia wskazuje, iż kilka dni jeszcze upłynie, zanim będę mógł odwiedzić Pana, aby podjąć na nowo nasze rozmowy, nie chcę dłużej zwlekać z wyrażeniem Panu podziękowania za Jego miły list z dnia 10-go lipca. Przy tej sposobności pozwalam sobie zwrócić Panu uwagę na niektóre ustępy tekstu Pańskiego raportu z 25 sesyi rady ligi narodów, ogłoszonego dla użytku w parlamencie.

Zdaje mi się, że w I części tego raportu, gdzie Pan omawia sprawę Gdańska, znalazło się twierdzenie, które mogłoby wywołać

niesłuszne wrażenie zarówno co do samej natury zarzutów, przedstawionych przez Polskę, jak i co do postanowień rady.

Jeśli pozwalam sobie wskazać je Panu, to dlatego, że jestem przekonany, że będzie to po Pańskiej myśli, tembardziej, że nieścisłości, które chciałbym podnieść, najwidoczniej mogły wyniknąć li tylko z nieporozumienia.

Robiąc w swym raporcie aluzyę do rewindykacyi, przedstawionych przez Polskę, pisze Pan, że Polska pragnęła zapewnić sobie prawo zwracania się wprost do rady, bez uprzedniego odwoływania się do wysokiego komisarza. Mogę stwierdzić, że

rząd polski w swej nocie z 20 czerwca do prezydenta rady ligi ograniczył się do pragnienia, aby na przyszłość przeszkadzano wszelkim rozstrzygnięciom wysokiego komisarza, które byłyby mieszaniem się do spraw wewnętrznych Rzplitej polskiej.

Nie miało to na celu bynajmniej ograniczenia jego kompetencyi, wypływającej z art. 39 konwencyi i z art. 103 traktatu wersalskiego co do regulowania sporów pomiędzy Polską a Gdańskiem, które powstały na terytoryum Gdańska.

Z drugiej strony raport Jego Ekscelencyi Quinones de Leon, przyjęty przez radę, nie uważa za możliwę, jak tego życzy sobie wysoki komisarz, określić ściśle granice jego kompetencyi, pozostawiając mu to zadanie w każdym poszczególnym wypadku, uznając atoli, że należy unikać pozoru mieszania się wysokiego komisarza do spraw, które powinny być pozostawione kompetencyi n. p. trybunałów obu krajów, oraz że w razie zakwestyonowania kompetencyi wysokiego komisarza przez jedną lub drugą stronę, obie będą miały sposobność odwołania się do rady. Zdaje mi się więc, że decyzya powyższa, przyjęta w tej sprawie przez radę,

nie może być uważana za odmowę polskiego punktu widzenia

W dalszym ciągu Pańskiego raportu, powiada Pan, że Polska również nie utrzymała się stwierdzeniem, że stosunek pomiędzy Polską a Gdańskiem opiera się tylko na traktacie wersalskim, a jeśliby późniejsze umowy lub konwencye były niezgodne z traktatem, nie mogłyby być brane pod uwagę.

W istocie nota polska powiada, że

art. 100 i 108 traktatu wersalskiego stanowią jedynie podstawowe prawa istnienia wolnego miasta i określa jego stosunek do Polski.

W dalszym ciągu nota powiada, że konwncya z dn. 9 listopada jest tylko rozciągnięciem zasad traktatu wersalskiego, ale zmienić ich nie może w niczem. Również duch i litera traktatu mogłyby jedynie decydować o interpretacyi, jaką należy nadawać postanowieniom konwencyi, jeżeliby w tym względzie miały powstać trudności. Przeciwną tezę wysuwa nota prezydenta senatu wolnego miasta z dnia 31 marca 1923 r., w której powiedzano:

„Artyk. 104 został uchylony i zastąpiony przez postanowienia konwencyi polsko-gdańskiej" — i dalej: — „Nie byłoby możliwem osłabić lub zmodyfikować brzmienie postanowień konwencyi, przeciwstawiając im na nowo stypulacyę art. 104".

Tą opinię podzielił wysoki komisarz, który w swej nocie z dnia 4 czerwca powiada:

„Nie może niedojść do wniosku, że konwencya z dnia 9 listopada, a nie traktat wersalski, ma być uznana za decydujący dokument".

Raport jego ekscelencyi Quinones de Leon wypowiada się że

konwencya z dnia 9 listokada stanowi podstawę prawną, w zupełności ważną dla stosunków pomiędzy Gdańkiem a Polską,

atoli w wypadkach wątpliwych co do interpretacyi jakiejkolwiek klauzuli konwencyi

można uciec się dla usunięcia wątpliwości do art. 104 traktatu wersalskiego,

na którego podstawie konwencya została zawarta. Sądzę że nie mylę się, uważając, że konkluzya raportu, przyjętego przez radę ligi, jest bardziej zbliżona do tezy polskiej, niż do tezy, którą jej przeciwstawiano.

Nakoniec chciałbym zacytować następujące słowa jego eksc. Quinones de Leon:

„Sądzę, że rada zgodzi się ze mną aby wyrazić, że

zależy jej szczególnie na zapewnieniu rządu polskiego o jego trosce o rozwój stosunków pomiędzy Rzplitą a wolnem miastem i, że bardzo pragnie, ażeby urzeczywistniły się w całej pełni upragnienia rządu polskiego".

W tych słowach, daleki będąc od dopatrywania się w nich niepowodzenia, rząd polski dopatruje się uznania, które pozwoliło mu odnieść się z ufnością do nowych rokowań, nawiązanych pod auspicyami ligi narodów, rokowań pomiędzy Polską a wolnem miastem.

Zechciej Pan przyjąć, drogi lordzie Robert, zapewnienia mego wysokiego poważania

Konstanty Skirmunt".

Robert Cecil

wystosował w odpowiedzi następujący list do posła Skirmunta, datowany dnia 10 sierpnia br.:

„Mój Drogi Panie Ministrze!

Jestem Panu bardzo wdzięczny za Jego list i żałuję bardzo, że moja nieobecność w Paryżu przyczyniła się do opóźnienia odpowiedzi. Jestem Panu bardzo obowiązany za zwrócenie mi uwagi na niektóre ustępy mego sprawozdania dla parlamentu. Zdaniem Pana mogą one wywołać wrażenie że Polska doznała jakoby w radzie ligi narodów niepowodzenia.

Czy mogę zapewnić Pana, że nie było moim zamiarem wywoływać takiego wrażenia?

Celem moim było wykazać, że w atmosferze genewskiej różnice i trudności przedłożone tam, mogą szybko być rozwiązane, bez względu na to, jakie byłyby lokalne warunki, zaostrzające te trudności. Pan to rozumie, że

sprawozdania tego rodzaju z konieczności muszą być treściwe.

Czytając je powtórnie, widzę, że może ono wywołać

fałszywe wrażenie

jak to widocznie stało się co do waszej ekscelencyi. Mogę tylko wyrazić mój szczery żal z tego powodu i zapewnić o głębokiej czci dla Pańskiego kraju

Szczerze Panu oddany

Cecil"

KRONIKA.

Kraków, 19 sierpnia.

— **PRACE RESTAURACYJNE NA WAWELU.** Na rok bieżący rząd przeznaczył na cele restauracyi Wawelu, a w pierwszym rzędzie na urządzenie centralnego ogrzewania we wschodniem skrzydle Zamku kwotę 613 milionów mp. Ponieważ suma ta ze względu na dewaluacyę waluty okazała się niewystarczającą kierownictwo Zamku odniosło się do zarządu gmachów reprezentacyjnych, za pośrednictwem którego rząd przeznaczył dalszych 613 milionów mp. W drodze do Krakowa znajdują się już 2 kotły parowe każdy po 27 i pół metra powierzchni, dalej około 90 radiatorów (ogrzewalników), wreszcie rury, zasuwy, części łącznikowe itp. Urządzenia instalacyjne pochodzą częściowo z fabryki Rehna Zielińskiego z Warszawy, która udzieliła 15 procentowego opustu na towarze, częściowo z fabryki J. Johna z Łodzi (5 procent opustu) oraz z kilku fabryk z zagranicy.

Obecnie roboty na Wawelu ograniczają się do przekopywania kanałów dla przyszłych urządzeń centralnego ogrzewania. Prace instalacyjne rozpoczną się bezpośrednio po nadejściu części składowych z poszczególnych fabryk i potrwają około 3 miesiące.

Równocześnie z pracami przygotowawczemi kierownictwo Wawelu rozszerzyło znacznie dotychczasowe pomieszczenia wystawy arrasów. W tym celu w kilku dalszych salach budynku poszpitalnego wybito stropy między pierwszem a drugiem piętrem, by w ten sposób uzyskać przestrzeń dla rozwieszenia reszty arrasów. Adaptacye tych sal już zostały ukończone, a kierownictwo Wawelu zwróciło się do Warszawy, aby rewindywikowane niedawno z Rosyi arrasy wawelskie przesłano bezzwłocznie do Krakowa.

Po zaprowadzeniu urządzeń instalacyjnych rozpoczną się roboty nad uposażeniem wnętrz komnat zamkowych oraz nad rozszerzeniem instalacyi na cały Zamek.

Dochody z cegiełek przyniosły w bieżącym roku 236.633,000 mp. Dotąd złożono ogółem 5420 cegiełek. Po ostatniem podwyższeniu opłat za cegiełki ruch składkowy znacznie osłabł, natomiast zainicyowana wśród Polaków w Ameryce akcya na rzecz funduszu odbudowy Wawelu dała pokaźne rezultaty.

— **NIEKULTURALNI WYCIECZKOWCY.** Coraz częściej zdarzają się wypadki, że niektórzy uczestnicy wycieczek bawiących w Krakowie, urozmaicają sobie pobyt w obcem mieście — zaczepianiem przechodniów żydowskich. Zwłaszcza dochodzą nas skargi na wycieczkowców, których magistrat lokuje w dzielnicy VII lub VIII. Możeby więc pouczono tych panów, że jako gości, obowiązuje ich szczególna kurtuazya i poczucie taktu. Jeśli zaś absolutnie nie dadzą się przekonać, należałoby odtąd wycieczkowców, którzy nie mogą się oswoić z widokiem Krakowianina-Żyda, lokować gdzieś — dalej od dzielnicy żydowskiej — powiedzmy, na Krowodrzy.

— **KOMITET WALKI Z DROŻYZNĄ W KRAKOWIE.** Magistrat ogłosił następującą odezwę w sprawie otworzyć się mającego w Krakowie komitetu dla walki z drożyzną: Wzrastająca z dnia na dzień drożyzna wymaga wytężenia wszelkich sił w kierunku jej zatamowania i rozpoczęcia akcyi opartej na jak najszerszych podstawach, by się skutecznie orgii wyzysku przeciwstawić. Wszelkie bowiem do-

tychczasowe usiłowania rządu i magistratu nie poparte współdziałaniem całego społeczeństwa mogły tylko w części i z wielkim trudem powstrzymać wzrastającą drożyznę. Obecnie przystąpił rząd do akcyi mającej na celu zorganizowanie się ludności do walki z drożyzną i dostarczenie rządowi oparcia o szeroki ogół konsumentów, którzy z zgrupowani w mających się w tym celu zawiązać komitetach, mogliby skutecznie współdziałać z władzami w walce z przejawami niezdrowych i nieuczciwych poczynań zdemoralizowanej części społeczeństwa.

Celem zorganizowania podobnego komitetu do walki z drożyzną i lichwą w Krakowie, prezydyum miasta realizując zamierzenia rządu zaprasza przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń społecznych, gospodarczych, zawodowych itp., oraz przedstawicieli prasy na konstytujące zebranie, które odbędzie się w piątek 24 bm w sali konferencyjnej magistratu o godzinie 5 popołudniu.

— **PODROŻENIE GAZU I ELEKTRYCZNOSCI.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej Rady m. Krakowa, na którem uchwalono następujące nowe ceny prądu i gazu: za 1 kilowat prądu dla prywatnych 9000 mkp.; dla kin, lokali i motorów podwyżka wynosi 100 procent. Opłaty za gaz podwyższono na 9000 mkp. za 1 metr sześcienny.

— **WPISY DZIECI DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH MIEJSKICH** z ukończonym 6 rokiem życia, odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia br. Kartki wpisowe do 1 kl. powszechnej wydaje Rada Szkolna Miejska w Krakowie ul. Podzamcze 1, w dnie powszednie w godzinach urzędowych od 8 do 2 popołudniu. Ze względu na ruch i ścisk przy zapisach pożądanem jest aby rodzice lub opiekunowie zawczasu postarali się o kartki wpisowe do 1 klasy powszechnej.

— **„NUMERUS CLAUSUS" NA WYDZIALE LEKARSKIM U. J.** Z dziekanatu wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie komunikują: Wobec braku miejsca w salach wykładowych i pracowniach, liczba słuchaczów, którzy mają być przyjęci na pierwszy rok, a także i na wyższe lata, będzie, podobnie, jak w latach ubiegłych ograniczona. Podania o przyjęcie na pierwszy rok, zaopatrzone w metrykę i świadectwo dojrzałości, należy wnosić między 1 a 15 września br. do dziekanatu wydziału lekarskiego (Collegium Novum, II. piętro). Rozstrzygnięcie nastąpi w kilka dni później, o czem kandydaci zostaną powiadomieni ogłoszeniem na tablicy w przedsionku gmachu Collegium Novum.

— **KURS STRAŻY LESNEJ I ROLNICZY** dla inwalidów wojennych w Niepołomicach rozpoczyna się dnia 4 września br.

Reflektanci winni zgłosić się tegoż dnia w kierownictwie kursu straży leśnej w Niepołomicach i przynieść ze sobą książkę inwalidzką, świadectwo moralności i ostatnie świadectwo szkolne. O przyjęcu na kurs rozstrzygać będzie komisya porady na miejscu. Zgłaszający się winni przynieść ze sobą odzież i bieliznę i przygotować się na ewentualne pozostanie na kursie. Bliższych informacyi udziela na żądanie wydział pracy i opieki społecznej województwa krakowskiego.

— **FORMALNOSCI PRZY POWROTNYM WYJEŹDZIE DO AMERYKI.** Poniżej podajemy opis formalności, jakie według przepisów każdy emigrant powinien załatwić przed wyjazdem do Ameryki. Formalności te są następujące:

1) Przedewszystkiem trzeba wysłać do konsula amerykańskiego podanie według poniższego wzoru przyczem wymienić należy: numer, datę i miejsce wystawienia paszportu. Samego paszportu wysyłać nie należy.

Wzór podania jest następujący: Do Konsulatu Amerykańskiego, Warszawa, Jasna 11.

Prośba o udzielenie wizy.

Imię i nazwisko, adres, miejsce urodzenia, numer paszportu, przez jaki urząd wystawiony, czy posiada bilet (szyfkartę) tow. okrętowego, port odjazdu.

Uwagi: Czy jedzie do Ameryki po raz pierwszy.

Załączyć przytem należy zaadresowaną kopertę ze znaczkiem pocztowym na odpowiedź.

Na skutek takiego podania konsulat przesyła t. zw. kartę wstępu, w której oznaczony jest termin zgłoszenia się po wizę.

2) Na podstawie karty wstępn do konsulatu amerykańskiego starostwo wyda nowy paszport, zatrzymując stary u siebie. Specyalne zaświadczenie urzędu w tym wypadku nie jest potrzebne.

3) Poza wizą amerykańską potrzebna jest polska wiza emigracyjna, po którą należy się zgłosić do urzędu emigracyjnego w Warszawie Królewska 23. Wizę taką otrzymuje się po okazaniu karty okrętowej, opłaconej przynajmniej do połowy. Za wizę emigracyjną opłaca się 100.000 mk. Wiza amerykańska kosztuje 10 dolarów.

— **OD CZŁONKÓW TRUPY P. PILARSKIEGO**, zorganizowanych w Z. A. S. P. otrzymujemy pismo z prośbą o zamieszczenie, z którego wynika, że nasza wczorajsza notatka o deputacyi aktorów u wiceprezydenta Rollego, skarżących się na niewypłacanie gaż przez p. Pilarskiego, dotyczyła czterech niezwiązkowych chórzystów. Artyści stwierdzają, że dyrekcya Teatru Nowości dotrzymywała wobec nich wszelkich zobowiązań.

— **KUCHNIA SYNDYKATU DZIENNIKARZY.** Syndykat dziennikarzy krakowskich otwiera z dniem 23 bm. (czwartek) kuchnię w lokalu Syndykatu przy pl. Szczepańskim 7, I. p. Zgłoszenia przyjmuje zarząd kuchni w swoim lokalu od poniedziałku 20 bm. w godzinach od 12 do 1 w południe.

— **TARG NA BYDLO.** W czasie od dnia 13 do 18 bm. spędzono na targowicę miejską: buhaji 94; wołów 22; krów 460; jałówek 206; cieląt 248; baranów 10; świń 629; razem 1669. Płacono za 100 kg. żywej wagi buhaje od 2,200.000—3,300.000; woły 2.200.000—3,285.000, krowy od 1.800.000 do 3,460.000; jałówki od 1,900.000—3,300.000; cielęta od 2,095.200—4,758.000; świnie żywej wagi od 3,200.000 — 4,500.000; świnie bitej wagi od 4.000.000—4.300.000. Na konsumcyę Krakowa zużyto 1564 sztuk.

— **Z POWODU GROZNEGO SZERZENIA SIĘ WŚCIEKLIZNY U PSÓW W KRAKOWIE.** magistrat wydał następujące zarządzenia:

1) Wszystkie psy, tak pokojowe, jak i łańcuchowe winny być zaopatrzone w markę ewidencyjną, 2) Psy, wyprowadzane na ulicę, planty, błonia i inne miejsca publiczne winny być bezwarunkowo zaopatrzone w trwały i gęsty kaganiec. 3) Psy bez marki ewidencyjnej lub bez kagańca będą łowione i w przeciągu 12 godzin zabijane, a właściciele ich pociągani do surowej odpowiedzialności. 4) Zezwoleń na wydanie psów złowionych będzie udzielać tylko województwo i to w rzadkich wypadkach, zasługujących na uwzględnienie. 5) Wyprowadzać lub wywozić psy z Krakowa wolno tylko za zezwoleniem miejskiego urzędu weterynaryjnego, tak samo wszystkie psy wprowadzone i przywiezione na terytoryum Krakowa winny być w przeciągu 24 godzin zgłoszone w tymże urzędzie. 6) Działający wbrew niniejszym zarządzeniom lub stawiający opór oprawcy miejskiemu przy łowieniu psów pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

— **WÓJT PRZEMYTNIKIEM BYDŁA.** Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, organa lotnej brygady wywozowej przeprowadziły wielką obławę w pow. Grybowskim za przemytnikami bydła i koni przez granicę czeską. W toku śledztwa wyszło na jaw, że przemytnictwem trudnili się wójt gminy Wawerki, nazwiskiem Konrad Buraniez, oraz Antoni Czerniański, zamieszkały w Grybowie. Obydwu przemytników aresztowano w chwili, gdy przemycali parę wołów i konia przez granicę. Jak stwierdzono, Buranicz i Czerniański przemycili w ostatnim czasie przeszło 30 sztuk bydła i koni. Manipulacye przemytnicze uprawiał Buranicz w ten sposób, że jako wójt wystawiał fikcyjne paszporty, które oddawał swoim spólnikom, aby ci przed władzami mogli się wylegitymować z posiadania pędzonego ku granicy bydła. Obydwu przemytników odstawiono do sądu w Nowym Sączu, zaś za spólnikami wszczęło pościg.

— **WŁAMANIA MNOŻĄ SIĘ.** Wczoraj włamano się do mieszkania p. Katarzyny Malek przy ulicy Kupa l. 4 i skradziono garderobę wartości kilku milionów mkp. — Również na strych domu przy ulicy Grodzkiej l. 63, dostali się nieznani sprawcy i na szkodę p. Teodory Chomickiej skradli większą ilość bielizny.

— **OSTROŻNIE. MIESZKANCY PARTERU!** Do mieszkania dra Henryka Torgela, na parterze w domu pod l. 21 przy ulicy Lubelskiej, włamał się przez okno niewyśledzony dotąd sprawca i skradł garderobę oraz bieliznę wartości 15 milionów mkp.

— **ZATRUCIE GRZYBAMI.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do domu pod l. 4, przy ulicy Senatorskiej, gdzie ulegli zatruciu grzybami 40-letni Franciszek Jarocki i 9-letni syn jego Tadeusz. Chorych przewieziono do szpitala św. Łazarza.

—o-o—

— **CZŁONKOWIE STOW. „BETH IZRAEL"** w Krakowie gratulują serdecznie towarzyszom pp. Samuelowi Wienerowi i Izakowi Horowitzowi z okazyi zaślubin ich córek.

Leon Schermant

przemysłowiec

zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 64.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 19 sierpnia 1923, o godzinie 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. Stradom 15, na miejsce wiecznego spoczynku.

Z kraju.

OGÓLNY ZJAZD PRACOWNIKÓW KLASOWEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO RZPLITEJ odbędzie się dnia 1 września w Łodzi. W zjeździe weźmie udział 65 delegatów, reprezentujących 63 oddziały.

PÓŁ MILIONA MIESZKAŃCÓW W ŁODZI. Jak podaje w nr. 1—3 „Miesięcznik statystyczny magistratu m. Łodzi, w marcu r. b. Łódź posiadała 501.850 mieszkańców, czyli, że ilość mieszkańców Łodzi po raz pierwszy przekroczyła cyfrę pół miliona.

—o-o—

KOMUNIKATY TEATRALNE I KONCERTOWE

— **Z „OPERY I OPERETKI".** Jeszcze tylko dwa razy wystąpi znakomity artysta opery król. w Lublanie Hugo Zathey, w niezrównanej operze Offenbacha, pt. Opowieści Hoffmana", tj. dziś w niedzielę 19 bm. o 7'45 i we wtorek 21 bm. o 7'45 wieczorem. Ponadto w operze tej biorą udział najwybitniejsze siły naszej opery pp. Jefimcewa Jaworzyńska, Mazurkiewicz, Isakowicz, Mazanek i inni. Opera ta w pełni powodzenia będzie musiała zejść z reperutaru przedwcześnie z powodu wyjazdu niezrównanego gościa.

— **OSTATNIE 2 PRZEDSTAWIENIA ARTYSTÓW WARSZAWSKICH W „BAGATELI".** Dzisiaj w niedzielę wieczorem wielka rewia humoru pod godłem „Do widzenia".

— **„MĘŻCZYZNA I KOBIETA".** Jedną z największych atrakcyi obecnego sezonu będą bezwątpienia występy znakomitych artystów teatru Rozmaitości w Warszawie, którzy przyjeżdżają dzisiaj do Krakowa, aby od jutra rozpocząć gościnę na scenie Bagateli w sztuce Lakatosa „Mężczyzna i kobieta".

Na afiszu pośród wykonawców widnieją nazwiska dobrze i chlubnie znane a na czele ich przedewszystkiem pp. Wandy Jarszewskiej i Ludwika Fritschego.

—o-o—

Z OPERY I OPERETKI.

Niedziela: „Opowieści Hoffmana".

TEATR ŻYDOWSKI (ulica Bocheńska):

Niedziela popoł. i wieczorem: „Bajadera".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela popoł. godz. 4'30: „Pan Tenenbaum w opałach" i „Bolszewiczka".

Niedziela wieczór: „Do widzenia".

Poniedziałek: „Mężczyzna i kobieta".

Dział gospodarczy.

Z RYNKÓW KRAJOWYCH.

METALE. Warszawa. Za 1 kg. franco wag. st. Warszawa (notowania Zjedn. Przem. Metal.): Surówka odlewnicza „Chlewiska" na węglu drzewnym 9685; — „Stąporków" Nr. 1 — 9025, żelazo handlowe kraj. 9200; bednarka gorąco walcowana 10700, — zimno walcowana 17315; walcówka 12175, blacha (cena zasadnicza) 12600, T-wo Akc. „Stąporków" ustaliło następujące ceny surówki w okresie od 12 — 18 bm. za 1 kg. loco huta: martenowska 7600; — Nr. 2 — 8000; — Nr. 1. — 8400; — Nr. 0 — 9250;

Warszawa. 17.8. Ceny odlewów żelaznych surowych dla Warszawy za 1 kg. loco fabryka 18000—20000.

ZIEMIOPŁODY. Gdańsk. W tys. Mn. za 50 kg. loco Gdańsk. Pszenica 4600, żyto 3400—3800; jęczmień 3200—3600; owies 3400—3600; groch drobny 5470—6000. — Victoria 10950—13700; otręby żytnie 2400. — pszenne 27000. Tendencya mocna.

Poznań. W tys. Mp. za 100 kg. Żyto nowe 360—400, pszenica nowa 800—850; jęczmień brow. 270 300; owies 490—520; mąka żytnia 730—780; rzepak 100—120; słoma żytnia luźna 70; siano luźne 90, rzepik 900—1000.

Warszawa. Dokonane tranzakcye (w nawiasach ilość tonn) w tys. mp. Franco stacyą załadowania: żyto kongresowe 120 f. nowe (30) 380 — 375. 117 f nowe (80) 375, 118 f (70) 360, owies poznański

(15) 610; otręby żytnie (10) 215. Franco Warszawa: owies poznański (10) 615,

DRZEWO. Warszawa. Za 1 m sześcienny fran ko wagon st. załadowania w tys. mkp. Drzewo okrągłe: świerk i jodła 500; sosna 600; drzewo celulozowe 21 dolarów, drzewo tarte: świerk i jodła 850; dąb I. gat. 1800; — II. gat. 1500: sosna 1100; drzewo kantowe ciosane: jodła 550—600: sosna 650—700; drzewo opałowe za pud: miękkie 8; gonty za kopę 50; za tarcie 1 m sześc. drzewa okrągłego miękkiego 100.

ROCZNA PRODUKCYA PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO I WEŁNIANEGO W ŁODZI. przedstawia się według ostatnich statystyk specyalnie sporządzonych dla władz centralnych, w następujący sposób: Przemysł bawełniany przy 147 procent uruchomienia przedwojennego przędzalń, wyprodukował około 78.740 ton tkaniny. Przemysł wełniany przy 85 procent uruchomienia przedwojennego wrzecion zgrzebnych, oraz przy 63,6 procent uruchomienia wrzecion czesankowych, wyprodukował około 27.300 ton tkaniny. Przy przedwojennem uruchomieniu przemysłu wełnianego produkcya wynosiłaby około 34.200 ton. Przybliżone spożycie bawełny wewnątrz kraju nie uwzględniając zapotrzebowania ludności w. m. Gdańska (3,000 ton rocznie), przedstawia się następująco: Kongresówka — 22.449 ton bawełny, Wielkopolska 21.200, Województwa Wschodnie 5.700, Małopolska 15.200. Sląsk 6,000 razem spożycie wyrobów włókienniczych wewnątrz kraju wynosi 71.500 ton bawełny i 38,600 ton wełny.

GARAŻ AUTOMOBILOWY NA PLACU TARGÓW WSCHODNICH. W związku z projektem przeznaczenia niektórych pawilonów wystawowych na placu Targów Wschodnich, w czasie potargowym, na cele magazynów składowych, powstała w kołach przedstawicieli przemysłu automobilowego myśl urządzenia w jednym z pawilonów, garażu dla nieustającej wystawy samochodów zagranicznych, na prawach tranzytowgo domu składowego. Wśród fabrykantów automobilów ustaliła się, na podstawie dotychczasowych doświadczeń, opinia, że Lwów nadaje się szczególnie na centralę handlu samochodami. W ubiegłym roku bowiem sprzedano doraźnie z miejsca 15 sztuk automobilów francuskich, niemieckich i austryackich wystawionych na II. Targach Wschodnich a na dostawy conajmniej drugich tyle przyjęto zamówienia. Dzięki tym rezultatom, w bieżącym roku, przemysł automobilowy zajął cały osobny pawilon o 450 m. kw. powierzchni, w którym będą reprezentowane pierwszorzędne firmy światowej sławy.

ZBIOROWE WYCIECZKI NA TARGI WSCHODNIE. W ostatnich dniach wpłynęły liczne zapowiedzi zbiorowych wycieczek z zagranicy i z kraju na III Targi Wschodnie. Poselstwo polskie w Brukseli zapowiedziało na otwarcie III Targów Wschodnich przybycie delegacyi kupiectwa belgijskiego w liczbie 12 członków. Równocześnie został Zarząd Targów Wschodnich oficyalnie zawiadomiony przez Towarzystwo Przyjaciół Francyi we Lwowie, że na dnie 7—10. września przyjeżdża na Targi wycieczka francuska profesorów i studentów w liczbie 80 osób .

Z pośród licznie zgłaszających się z prośbą o kwatery polskich wycieczek z prowincyi wyróżnia się 45 uczestników licząca grupa wycieczkowa z Grodźca, zorganizowana staraniem grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 18 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranzakcya 246000. Dolary Kanadyjskie tranz. —.—, Franki francuskie —.—. Korony czeskie 7150, Funty angielskie —.—, Franki belgijskie —.—. Marki niemieckie —.—, Korony austr. —.—. Liry włoskie —.—.

Czeki: Belgia tranz. 10900. Berlin tranzakcya 0.061/2 Gdańsk tranzakcya 0.061/2, Holandya tranzakcya 96750 Londyn tranz. 1 185.000—1.160.000, Nowy Jork tranz. 246000. Paryż tranzakcya 13800. Praga tranz. 7150. Szwajcarya tranzakcya 44300, Wiedeń tranz. 348. Włochy tranz. 10400.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 18 bm. (PAT.) Berlin 0.0001.85 (0.0001.5), Holandya 2171/2 (216.75) N. Jork 558(551.50), Londyn 25.23 (25.22) Paryż 30.50 (30.60), Medyolan 23.67 (23.70), Praga 16.171/2 (16.171/2) Budapeszt 0.031/4 (0.031/8) Bukareszt 2 40 (2 00) Belgrad 5.80 (5.80) Sofia 4.50 (4 20) **Warszawa 0.0025 (0.0024)** Wiedeń 0.00773/4 (0.00771/2) austr. korona stemplowana 0.0078 (0.0078).

Budapeszt. Dn. 18 bm. PAT. Marka polska 0.0260—0.0260.

Od 1 września zdrożeje taryfa kolejowa o 100 procent

Warszawa. (AW) „Gazeta Warszawska" dowiaduje się, że ministeryum kolei rozważa sprawę podwyżki taryfy osobowej i bagażowej, poczynając od dnia 1 września o 100 procent. — Podwyżka wywołana jest ogólnym wzrostem drożyzny w ostatnim czasie, spowodowanej spadkiem marki, a wobec tego koniecznością odpowiedniego dostosowania opłat kolejowych w celu pokrycia wzrastających kosztów eksploatacyi. Taryfa przewozowo-towarowa na razie pozostałaby bez zmiany, gdyż podwyżka jej wymaga dłuższych prac przygotowawczych. celem zbadania i uwzględnienia wchodzących w grę potrzeb naszego życia gospodarczego. Nie należy przeto spodziewać się podwyższenia tej taryfy przed dniem 1 października br.

Najbliższe posiedzenie Rady Ligi narodów

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Genewy, że sesya rady Ligi mająca się odbyć na krótko przed rocznem zebraniem Ligi narodów, zostanie otwarta w piątek dnia 31 sierpnia pod przewodnictwem delegata japońskiego Ishiego. O przyjęcie do Ligi Narodów zgłosiły podania: wolne państwo irlandzkie i Abissynia. Jeżeli zgromadzenie narodowe w Angorze będzi ratyfikowało traktat lozański, to należy się także spodziewa podania Turcyi o przyjęcie do Ligi. Po przyjęciu tych trzech państw Liga narodów liczyłaby 55 członków.

Na porządku dziennym rady Ligi będzie między innymi przyjęty niedawno przez komisyę traktat gwarancyjny, który ma materyalnie umożliwić państwom rozbrojenie, dalej sprawa założenia grup narodowych, uchwalona przez komisyę dla międzynarodowej pracy umysłowej, wreszcie narady nad rewizyą artykułów 10 i 18 statutu Ligi. Artykuł 10 dotyczy wzajemnej gwarancyi niezawisłości politycznej i terytoryalnej członków Ligi, artykuł 18 dotyczy obowiązku rejestrowania i ogłaszania umów międzynarodowych, jako warunku wstępnego ich prawomocności. Obie te sprawy były od czasu założenia ligi przedmiotem gorących dyskusyi. Obecnie spodziewają się, że uda się wnyaleść jakąś formę dla uregulowania obu tych spraw na czas dłuższy.

żmie udział także republika argentyńska, która

Przypuszczają, że tym razem w obradach weod czasu pierwszej sesyi Ligi nie bierze udziału w jej zebraniach.

Francya wobec belgijskich kłopotów finansowych

Bruksela. (AW) Według doniesień belgijskiej Agencyi Telegraficznej, układy rozpoczęte w Paryżu z ramienia rządu belgijskiego z bankami francuskimi, doprowadziły do pozytywnego rezultatu. Konsorcyum bankowe na czele z Banque de Paris zakupiło na pół miliarda bonów skarbu belgijskiego, które zostaną amortyzowane w ciągu 10 lat. Oprócz tego konsorcyum udzieliło rządowi belgijskiemu pożyczkę w wysokości 500 milionów franków francuskich. Dzienniki belgijskie omawiając tę transakcyę, podkreślają, że solidarność francusko-belgijska wykazała swe trwałe istnienie w chwili, gdy Francya pospieszyła z pomocą finansową swej sojuszniczce. będącej chwilowo w krytycznej sytuacyi.

ZE SPORTU.

Warszawa. PAT. Dzisiejsze towarzyskie zawody między Makkabi a WKS Pogoń dały wynik 2:2 (1:2).

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Paryż. PAT. Z Hongkongu donoszą, iż straszliwy tajfun zatopił tutej kilka parowców, między innemi angielską łódź podwodną L 9. Straty są olbrzymie.

Hongkong. PAT. Trzeca część załogi angielskiej łodzi podwodnej L. 9 zatonęła.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że założyliśmy w Gdańsku 1046

FABRYKĘ FARB DRUKARSKICH

pod firmą:

Zakłady Chemiczne „Chromator"

Sp. z ogr. odp.

Fabryka pracuje nowoczesnemi maszynami i jest pod każdym względem konkurencyjną.

Dobrze wprowadzeni PRZEDSTAWICIELE za odpowiednią prewizyą poszukiwani.

Zgłoszenia z podaniem referencyi kierować do biura naszego:

Gdańsk, Langgasse 69. Tel. 1842.

Zarząd gminy izr. w Jaśle

poszukuje:

rzezaka (szocheta)

od dnia 1 września b. r.

Reflektanci prześlą swe odnośne świadectwa wraz z zapodaniem wieku i ilości rodziny.

Pobory według umowy.

Pierwszeństwo mają ci reflektanci, którzy mogą być także chasenem (kantorem).

Zaproszonym celem osobistego przedstawienia się, zwraca się koszta podróży.

Chaim Krischer prezes.

1288

Korespondentka

polsko-niemiecka z praktyką ze znajomością buchalteryi i języka francuskiego, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pilność 50", do Adm. Now. Dz. 855



Generalna reprezentacya

fabryki „PUCH" w Gracu

AUSTRO-DAIMLER Sp. Akc.

Kraków, Gertrudy 2.

Oddaje podzastępstwa na sprzedaż rowerów w pojedyńczych województwach i powiatach.

Sprzedaż detaliczna

Kraków, Sławkowska l. 11.

SCHIMMEL & Co.

fabryka olejków eterycznych, essencyi i wytworów chemicznych

w MILTITZ koło LIPSKA

Reprezentacja dla Małopolski i skład

M. KOHN, Lwów ul. Teatyńska 7.

Sprzedaż wyłącznie w oryginalnem opakowaniu po cenach fabrycznych.

Drobne ogłoszenia.

Akademik energiczny, biegły pedagog, obejmie kondycyę. Zgłoszenia „Zakopane" do Adm. N. Dz. 812

Zdolne ekspedyczki z dobrą figurą potrzebne. Zgłoszenia od 12—1 L. Brandejowski, Grodzka 5—7. 1301

Rutynowany buchalter-bilansista sporządza bilanse i zakłada księgi. Zgłoszenia pod „Akademia Handlowa", do Adm. N. Dz. 1251

Zakład lamborowania konfekcyi damskiej M. Bauminger, Kraków, Miodowa 6, przyjmuje wszelką bieliznę do haftu maszynowego. 868

Panna z dokładną znajomością buchalteryi podwójnej (amerykańskiej) i korespondencyi, bez... najchętniej przyjętą. Zgłoszenia pisemne pod „Duchowa Siła" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13. 1286

Jakób Buchsbaum ur. 1888 r. w Przyciełkiej powiat Nowy Sącz unieważnia książkę kontrolną wydaną w P. K. U. Nowy Sącz. 875

Wobec trwającego
nadal zatargu, ostrzegamy pp. nauczycieli(ki) przed obejmowaniem posad na rok szkolny 1923/24 w 8-kl. Żeńsk. Gimn. p. Magalifowej w Łodzi (Wschodnia 62).

Zarząd Łódzkiego Oddziału Związku Zaw. Naucz. śred. szkół żyd. w Polsce.

Dom handlowy „TEKSTYL", Agnieszki L. 3
poszukuje 870
rutynowanego buchaltera.

NATIONAL

Najlepszy klej do gumy (Gummilösung)

LEOPOLD HUTTERER
Kraków, ul. Grodzka 43.
Hurtowny skład instrumentów muzycznych, gramofonów, rowerów i wszelkich przyborów do tychże. Zapalniczki, termosy i latarki kieszonkowe. 1040



1200
Eleganckie wózki dziecięce
najlepszej jakości
poleca po cenach fabrycznych
Fabryka wózków dziecięcych
„DE-BE-KA"
Kraków, Sebastyana 20

Już wyszedł z druku
ZESZYT II.
BIBLII DLA MŁODZIEŻY
szkół średnich i powszechnych
Prof. Dra DAWIDA ROSENMANA.
Cena egzemplarza
wraz z tekstem biblijnym i słowniczkiem 20000 Mp.
Cena zeszytu 1. — 15000 Mp.
Do nabycia w Księgarni A. Fausta, Kraków, Krakowska 13.
302 **Dla księgarzy rabat.**

NAJWIĘKSZY W POLSCE SKŁAD ZAGRANICZNEGO PRAWDZIWEGO
LINOLEUM
do wykładania całych ubikacyi, jakoteż
DYWANY, CHODNIKI I DYWANIKI
przed umywalnie z linoleum
A. NUSSBAUM,
Kraków, ul. Dietlowska L. 45.

FABRYCZNY SKŁAD MEBLI FIRMY
BEER HONIGWACHS
znajduje się jak przedtem przy **ul. Krzyża 3**
podejmując konkurencyę sprzedaje niżej cen fabrycznych:

Meble gięte: saloniki, fotele, bujaki, umywalnie, taburety, kwietniki, stoliki, krzesła i fotele.

Meble korpusowe: sypialnie, jadalnie, gabinety i salony krajowego i zagranicznego wyrobu.

Meble biurowe: biurka amerykańskie i półamerykańskie, segregatory, registratury, etażerki, stoliczki pod maszyny zwykłe i ze żaluzyami.

Meble żelazne: łóżka żelazne, wkłady druciane, wózki dziecięce.

Meblowe przybory: okucia, dykty, deszczułki do krzeseł.

Nr. Telefonu: 4096. Konto P. K. O. 146070. ul. św. Krzyża L. 3.
Uważajcie na dokładność firmy i ulicy. 1285 **Rok założenia 1890.**



Najkrótsza droga !! Najszybsza podróż
do
Brazylii i Argentyny
(Ameryka południowa) 383
Okręty odjeżdżają **Atlanta 10 sierpnia. Franceska 14 września.**
Sofia 12 października.
Osobne specyalne pociągi wprost do portu.
Całe koszta podróży 3-cią klasą dolarów **63.** Karty okrętowe sprzedaje i udziela bezpłatnie wszelkich informacyi
COSULICH LINE
Warszawa, Królewska 39. Kraków, Radziwiłłowska 23

MASZYNA DO PALENIA KAWY
wraz motorem i transmisyą okazyjnie
1116 do sprzedania.
L. WITTELS, Lwów, Panieńska 9.

RUTYNOWANA BUCHALTERKA
umiejąca pisać na maszynie poszukiwana. Zgłoszenia pod „Rutyna" do Biura ogłoszeń Stattera, Grodzka 13. 1295



NAJNOWSZY PRZEWODNIK
DLA CHORYCH!

Napisałem książkę, która ma na celu milionom osób, cierpiącym wskazać jedyną możliwą drogę do uzdrowienia.

Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysyłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym.

Moja książka, będąca owocem 50-letnich rozmyślań i studyów, zawiera całokształt cennych praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki.

Kto pragnie się ratować, ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem **lekkomyślności i nieumiarkowania** — wszystkim przygnębionym, niezdolnym do pracy i z osłabioną wolą ludziom, wskazuję naukową i **naturalną drogę** do pozbycia się cierpień nerkowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych dolegliwości.

Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartę i zażądać przesłania gratis i franco mojego Przewodnika.

Upraszamy zaadresować kartę: 1169
E. PASTERNAK, BERLIN, N. O., Michaelkirchplatz 13. Oddział 99

CAZIMI 1305
Metamorphoza
KREM-MYDŁO-PUDER
udelikatniają cerę
usuwają wszelkie jej wady.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Farby, lakiery, pokosty,
oleje i pasty do podłóg poleca firma
Jakób Spuner, Kraków Miodowa 21
po cenach konkurencyjnych.

SZLIFIERNIA SZKŁA i LUSTER
poleca wszelkiego rodzaju lustra i szkła szlifowane po przystępnych cenach.
S. Klipstein, Kraków, Starowiślna L. 69.
840 Telefon 2152 firmy Leon Kalmus.

MAJSTER TAPICERSKI
do większego przedsiębiorstwa poszukiwany. Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1296
Reflektuje się na siły pierwszorzędne.

Łopaty stalowe 1227
32 typ. i wielk. do 50 ton tygodniowo.
Podkowy
handlowe i wojskowe do 15.000 sztuk dziennie.
Okucia budowlane
wyrabia masowo
„KRES", Spółka Akc., Biała (Małopolska).

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Rod. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.